Nr. 302. We Lwowie wtorek dnia 4 lipca 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie **2** korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się **60** halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie . .	**30** K — h	**36** K — h
kwartalnie	**7** „ **50** „	**9** „ — „
miesięcznie	**2** „ **50** „	**3** „ — „

W Niemczech mies. **3** M. **50** fen.
W innych krajach mies. **4** Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. **151**.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce **20** halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* **40** halerzy.
Drobne ogłoszenia po **3** halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia **30** halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy **60** halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	**8** hal.	**10** hal.
popołudniowy	**4** hal.	**5** hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Krajowe koleje lokalne.

Lwów, 3 lipca.

Dziś rozpoczęła swe obrady krajowa Rada kolejowa. Na porządku dziennym obrad znajduje się sprawozdanie Wydziału krajowego o postępie krajowej akcji kolejowej za czas od 30 czerwca 1904 do 30 czerwca 1905. Zawiera ono o poszczególnych linjach kolejowych następujące szczegóły:

Kolej Kołomyja-Kossów-Kuty. Na ostatniej sesji sejm wezwał Wydział krajowy, aby przyspieszył studja techniczne, komercjalne i finansowe nad koleją z Kołomyi przez Kossów-Kuty do Żabiego. Szczegółowy elaborat co do rentowności nie mógł być jeszcze wypracowany, gdyż nie są znane dotychczas wyniki wstępnych studjów technicznych, ale teraz już twierdzić można, że oprocentowanie kapitału zakładowego wynosiłoby blisko po 2%. Długość tej linji wynosiłaby mniej-więcej 50 klm., koszta około 6 miljonów koron. Gdyby tę kolej przedłużono z Kut, lub Wyżnicy przez środowisko eksploatacji lasów do Uścieryk i zyskano około 13.000 wagonów drzewa, obecnie spławianego, to rentowność jej znacznieby się podniosła i przy długości 90 klm. i kosztach budowy do 10 miljonów, kapitał zakładowy byłby oprocentowy na 3%. Do sfinansowania tej kolei przyczyniliby się także interesenci bukowińscy. W sprawozdaniu podniesiono w końcu, że obie projektowane linje ekonomicznie i kulturalnie byłyby istotnie użyteczne.

Złoczów-Sassów-Usznia. Na skutek polecenia sejmu, Wydział krajowy przeprowadza studja dla projektowanej linji Złoczów (stacja)-Złoczów (miasto)-Sassów-Usznia. Wynik tych studjów będzie ustnie zakomunikowany kraj Radzie kolejowej.

Rzeszów-Kolbuszowa-Rozwadów. Badania w sprawie tej zamierza Wydział krajowy przeprowadzić w ciągu bieżącego roku. Wynik przedstawiony będzie Radzie kolejowej na następnej sesji.

Przeworsk-Bachórz-Dynów. Kolej ta już została otwarta. Obrachunki z przedsiębiorstwa budowy już na ukończeniu, a można przyjąć na pewno, że zaoszczędzono znaczniejszą sumę. Agendy koncesjonarjusza sprawuje nadal wydział krajowy. Towarzystwo akcyjne utworzono, gdyż niektórzy interesenci prywatni nie dopełnili jeszcze wpłat na akcje; ściągnięcie w toku. O rentowności sądzić jeszcze nie można. Dla uzyskania największych dochodów wprowadzono na razie dość wysoką taryfę towarową. Zdaje się jednak, że taryfę tę, która konkurencji osiowej sprostać nie może — trzeba będzie przynajmniej dla pewnych artykułów i relacyj obniżyć. — Studja w toku.

Tarnów-Szczucin. Drogą pertraktacyj z rządem uzyskano zapewnienie finansowego udziału państwa 900.000 kor. w formie wpłaty na akcje zakładowe. Resztę kapitału dostarczył kraj w wysokości 2,000.000 koron, oraz interesenci w wysokości 500.000 koron. W kwietniu br. przeprowadzono pertraktacje koncesyjne. Udzielenie koncesji nastąpi po ustawowem zapewnieniu państwowej subwencji, już uchwalonej przez Izbę posłów. Uchwalenie jej przez Izbę panów i uzyskanie sankcji nastąpi prawdopodobnie wkrótce.

Komisja obchodowa na całej linji została przeprowadzoną. Wydział krajowy, aby umożliwić najszybsze rozpoczęcie robót, polecił przygotować operat przysądzenia budowy i rozpisał już licytację z terminem do 15 lipca 1905. Ukończenie nastąpi — o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności — w jesieni r. 1906.

Lwów-Podhajce. Pozprawę koncesyjną, przeprowadzono w maju br. Koncesja będzie udzielona na linję Zniesienie (Podzamcze) — Łyczaków-Persenkówka. Ponieważ kapitał ustawowo ustalony 15,500.000 koron nie wystarczy prawdopodobnie na pokrycie kosztów budowy, przeto budowaną będzie na razie linia Zniesienie Łyczaków-Podhajce; budowa odgałęzienia Łyczaków-Persenkówka ma być odroczoną aż do zebrania funduszów. Udzielenia koncesyj spodziewać się należy w najbliższej przyszłości, poczem nastąpi rozdanie budowy. Przeprowadzenie budowy spoczywa w ręku rządu.

W dzisiejszem posiedzeniu wzięli udział pp.: dr. Głąbiński, Góralczyk, dr. Kollscher, dr. Leo, Struszkiewicz, Seferowicz, prof. Skibiński, Leonard Wiśniewski, a ze strony Wydziału krajowego szef depart. IV, dr. Dąmbski, dyrektor Kułakowski, szef komercjalny Charkiewicz i sekretarz Rady p. Filippi.

Na początku obrad marszałek poświęcił wspomnienie pośmiertne bł. p. Jakóbowi Plepes-Poratyńskiemu. Protokół z poprzedniego posiedzenia i sprawozdanie, powyżej przytoczone, przyjęto do wiadomości.

Następnie uchwalono: 1. Na wniosek dra Kolischera poparcie budowy kolei Złoczów-Sassów-Usznia, pod warunkiem, że interesenci odpowiedni udział złożą. 2. Na wniosek prezyenta dra Leo, a) wezwać zarząd kolei państwowych, by zaradził skutecznie brakowi wozów na linji Kraków-Zakopane, zwłaszcza podczas sezonu; b) zaprowadzić bilety powrotne z ważnością na dni 8 na przestrzeni Kraków Zakopane i stacjach pośrednich; c) wezwać dyrekcję kolei państwowych w Krakowie, by uznała ważność legitymacyj urzędników państwowych na linji Chabówka-Zakopane; d) zatrzymać na próbę przez sezon zimowy pociąg, wprowadzony w letnim rozkładzie jazdy na linji Kraków-Zakopane.

Na wniosek prof. dra Leo poparty przez p. Struszkiewicza, uchwalono wezwać Wydział krajowy, by dołożył wszelkich starań do jaknajspieszniejszego zapewnienia budowy kolei Podgórze-Myślenice z ew. przedłużeniem do Mszany dolnej, a to po myśli uchwały Sejmu z lipca r. 1901.

Nakoniec podał poseł Głąbiński do wiadomości, iż Koło polskie domaga się od rządu w zamian za dodatkowe kredyty na koleje alpejskie zapewnienia budowy kolei Lwów-Kamionka strumiłowa-Stojanów, oraz kolei Dębica-Jasło-Konieczna, jako kolei państwowych, oraz i ewentualnie budowy kolei lokalnych, które wydział krajowy wskaże. Pertraktacje odnośne prowadzi komisja parlamentarna Koła.

Koniec posiedzenia o godzinie 2.

Wyścigi konne we Lwowie.

Wrażenie poniekąd ujemne, jakie pod każdym względem dzień drugi wyścigów, tj. sobota, wywarł na każdym niemal z widzów, w części wynagrodził dzień wczorajszy, ostatni meetingu.

Pomimo wielkiego upału, publiczność wypełniła o wiele liczniej trybuny i inne miejsca. Przybyło bardzo wiele pań. Tualety przeważnie bardzo skromne zwykłe, także spacerowe; od czasu do czasu tylko wpada w oko suknia nieco strojniejsza. Biegi, z wyjątkiem biegów z przeszkodami — budzą małe zainteresowanie się, co się też odbija na totalizatorze. Tryumfy, jak zresztą było do przewidzenia, święciła w obu dniach stajnia rotmistrza Kollera.

Przebieg wyścigów był następujący.

Dzień drugi — sobota.

I. Nagroda rządowa. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. 1200 koron zwycięscy, nagroda Towarzystwa 200 koron drugiemu, 120 koron trzeciemu koniowi. Meta 3200 m. Pierwsza przyszła „Liszka“ 6l. kl. gn. rotm. Edw. Kollera pod właścicielem; druga „Podolak“ 5l. w. gn. pod por. Ed. Lehmana pod właścicielem; trzecia „Pani Pimperl.“ st. kl. gn. J. hr. Koziebrodzkiego pod właścicielem. Totalizator płacił 10: 14; 20: 28; 100: 140.

II. Bieg sprzedażny. Nagroda Jockey Clubu 1100 koron zwycięscy, 200 kor. drugiemu, 120 koron trzeciemu, 80 kor. czwartemu koniowi. Bieg płaski, meta 2000 m. Pierwsza „Madame Humbert“ 3l. kl. gn. Osk. hr. Potockiego pod Bulfortem, druga „Rogusa“ 3l. kl. gn. M. hr. Merweldta pod Czermkiem, trzeci Caboulot 4l. og. sw. rotm. E. Kollera pod Kramserem, czwarty „Coquin“ 4l. og. gn. Osk. hr. Potockiego pod Płaksijen. Łatwo półtora długością. Totalizator płacił 10: 19; 20: 38; 100: 190.

III. Nagroda rządowa. 5200 kor. zwycięzcy, nagroda Towarz, 600 kor. drugiemu, 400 kor. trzeciemu koniowi. Meta 2400 m. Pierwszy „Bij zabij“ 3l. og. kaszt. r. Ed. Kollera pod Bulfordem, druga „Illona“ 3l. kl. kaszt. St. Straszewskiego pod Pastuchem, trzeci „Panicz“ 3l. og. gn. rotm. Ed. Kollera pod Kramserem. Łatwo czterema długościami. Totalizator płacił 10: 10; 20: 20; 100: 100.

IV. Bieg płaski koni półkrwi. Nagroda rządowa 1300 koron zwycięzcy, nagroda Tow. 200 kor. drugiemu koniowi meta 2400 m. Pierwsza „Liszka“ 3l. kl. gn. rotm. Ed. Kollera pod właścicielem w myśl zapowiedzi druga „Wnuczka“ 5l. kl. gn. rotm. Ed. Kollera pod por. K. Nachodskym. Bieg odbył się kłusem.

V. Hr. Wilh. Siemieńskiego-Lewickiego Memoried. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. 1400 kor. zwycięzcy 300 kor. drugiemu koniowi. Złoty żeton jeźdźcowi zwycięzcy. Meta 3200 m. Pierwsza u mety „Liszka“ 6l. kl. gn. rotm. Edw. Kollera pod właścicielem, druga „Zawieja“ 5l. kl. gn. pod. por. K. Nachodsky'ego pod właścicielem: wyłamała po pierwszej przeszkodzie i zeszła z toru. Totalizator płacił 10: 11; 20: 23; 100: 115.

VI. Bieg z przeszkodami Podolanki. Panowie jeżdżą. 1000 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta 3200 m. Pierwsza „Katicsa“ 5l. kl. gn. rotm. Ed. Kollera pod właścicielem, druga „Judith“ 4l. kl. gn. rotm. M. hr. Merwelda pod por. A. hr. Voyen, trzecia „Jagienka“ 5l. kl. kaszt. J. hr. Koziebrodzkiego pod właścicielem „Floris“ 4l. og. kaszt. por.

E. Hochwebera i „Lawieja“ 5l. kl. gn. pod por. K. Nachodsky'ego, odmówiły wzięcia przeszkód. Totalizator płacił 10: 19; 20: 38; 100: 190.

Dzień trzeci.

I. Bieg z przeszkodami koni półkrwi. Panowie jeżdżą. 1.100 kor. zwycięzcy, 250 drugiemu, 150 kor. trzeciemu koniowi. Meta 3.600 m.

Pierwsza „Wnuczka“, 5 l. gn kl. Ed. Kollera pod właścicielem, druga „Edes Kincsem“, st. kl. kaszt. por. Ad. Kessiera pod właścicielem, trzecia „Pesi Pimperl“, J. hr. Koziebrodzkiego pod właścicielem, czwarty „Podolek“, por. Ed. Lehmana pod właścicielem. „Versuch'mich, st. kl. gn. r. Kollera pod podp. Nachodskym upadła, biorąc przeszkodę, przygniatając jeźdźca, który szczęściem nie odniósł żadnych obrażeń. Łatwo 4 długościami. Totalizator płacił 10: 14, 20:28; 100:140, plac dla Edes Kincsem i Wnuczki 46.

II. Hr. Alfr. Potockiego. Memorial. Handicap. 1.100 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 120 kor. trzeciemu koniowi. Bieg płaski. meta 1.600 m. Pierwsza „Klekotka“, 6 l. kl. kaszt. Osk. hr. Potockiego pod Bulfordem, drugi „Bij zabij“, 3 l. og. kaszt. Edm. Kollera pod Kromserem, trzecia „Iltonca“, 3-letn. kl. kaszt., St. Straszewskiego pod Pastuchem. Łatwo trzema długościami. Totalizator płacił 10:14, 20:28 100:140.

III. Porównawczy bieg płaski. Nagroda rządowa 1.300 kor. zwycięzcy, nagroda towarzystwa 200 kor. drugiemu koniowi. Meta 2.000 m. Pierwsza „Czafrang“, 3-letn. kl. gn. Osk. hr. Potockiego pod Bulfordem. druga „Ragusa“, 3 letn, kl. gn., rotm. M. W, Merweldta pod Czernikiem. Łatwo pół długością. Totalizator płacił 10 : 10, 20 : 20, 100 : 100 kor.

IV. Bieg pocieszenia płaski. Handicap. 800 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta 1.000 m. Pierwsza „Madame Humbert“ st. kl. gn. Osk. hr. Potockiego pod Bulfordem, drugi „Caboulot“ 4-l. og. siwy rotm. E. Kollera pod Kramserem, trzeci „Coquin“ 4-letn. gn. og. Osk. hr. Potockiego pod Płaksijem. Łatwo dwiema długościami. Totalizator płacił 10:12 20:24, 100:220.

V. Wielki lwowski bieg z przeszkodami. Panowie jeżdżą. Nagroda rządowa 2 000 kor. zwycięzcy, nagroda towarzystwa 500 kor. drugiemu, 300 kor. trzeciemu koniowi. Meta 5.000 m., Pierwsza „Liszka“ 6 letn. kl. gn. rotm. Edm. Kollera pod właścicielem, drugi „Blizzard“, st. w. kaszt. podpor. Jen. Lehmana pod właścicielem. „Floris“ 4-letn. og. kaszt. por. H. Hochwebera, odmówiła kilkakrotnie wzięcia przeszkody. Łatwo kilkoma długościami.

IV. Pożegnalny bieg z płotami. Handicap. Panowie jeżdżą. 800 koron zwycięzcy. 200 koron drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta 2.400 kor. Pierwszy „Ladictrip“ 6-l. w. kaszt. rotm. Ed. Kollera pod właścicielem, druga „Judith“ 4-l. kl. gn. rotm. M. hr. Merweldta pod A. hr. Vayem, trzecia „Zawieja“ 5-l. kl. gn. pod porucz. R., Nachodslkiego pod właścicielem, ostatni „Podolak“ podpor. E. Lehmana pod E. hr. Vidalem. Totalizator płacił 10: 13, 20: 26, 100:130.

Z caratu.

Obecne położenie w Rosji.

Bardzo pesymistycznie zapatruje się dziennik *Wieczierniaja Poczta* na obecne położenie Rosji, co tem bardziej zwraca na siebie uwagę, że kontrola nad prasą stała się w dniach ostatnich bardzo surową. „Obok kryzys ekonomicznej, bezrobocia, całkowitego zastoju w życiu handlowo-przemysłowem — czytamy w tym dzienniku — wśród ruiny dziesiątków tysięcy rzemieślników, robotników i drobnych handlarzy, strejki przybierają charakter ruchów masowych, ogarniając z dniem każdym coraz to większe i większe przestrzenie państwa. Dziesiątki i nawet setki tysięcy pozbawionych chleba robotników, wskutek wojny i niepokojów wewnętrznych, zaczynają tracić cierpliwość w znoszeniu cierpień i oczekiwaniu lepszej doli. I jeżeli wobec tych masowych ruchów przedstawiciele starych rządów, uporczywie trzymający się władzy, pozostaną i nadal głuchymi na wymagania życia i będą się trzymać tejże samej metody oddziaływania na nie, jak to praktykowali i praktykują dotychczas jeszcze, to możemy być świadkami takich bezcelowych, krwawych ofiar, takiego morza krwi, jakich dotychczas nikt nie widział, od których zadrży świat ze zgrozy...“

(Telegr. „Dziennika Polskiego“).

Rozruchy na Kaukazie.

Frankfurt. *Frankf. Ztg.* donosi z Genewy: Według wiadomości, jakie tutaj doszły, miały miejsce na Kaukazie, w okręgach Bachnarachen i Nagonchabad, krwawe starcia między Ormianami a Tatarami. Tatarzy w sile 7.000 ludzi, usiłowali rzucić się na Nanonchabad, jednak tłum zrewoltowanych Ormian odparł Tatarów, zadając im ciężkie klęski, zabitych Tatarów liczą na około 600. Jedenaście osad tatarskich, których mieszkańcy wzięli udział w rozruchach i biciu Ormian — zniszczono, a mieszkańców ciężko ukarano.

W miejsce generała Alikanowa, który znany jest jako nieprzyjaciel Ormian wysłano do okręgu eriwańskiego ks. Ludwika Napoleona z poleceniem, aby zaprowadził spokój. Ludność wierzy w bezstronność księcia.

Wicegubernator Eriwanu hr. Woroncow Daszkow śledzi bezustannie za wszystkimi składami broni Ormian, zamyka je i broń konfiskuje.

Rewolucyjny związek ormiański wydał nową proklamację, w której grozi śmiercią każdemu urzędnikowi policji, który chciałby odebrać broń jakiemu Ormianinowi.

Gubernator w Elizawetpolu hr. Lutzau wniósł prośbę o dymisję, gdyż nie chce popierać — jak pisze w podaniu — inscenowanej przez rząd wojny domowej. Rewolucjoniści ormiańscy mają dowody, że antiormiański ruch wśród mahometan wywołała i popiera policja polityczna w Petersburgu.

Rewolucja w Odessie.

Zbiegowie odesscy w Wiedniu.

Onegdaj przybyła do Wiednia pani von Stägeman z dwiema córkami i synem z Odessy. Opuściła ona to miasto natychmiast, skoro tylko w porcie zagrzmiały strzały, a tłumy na ulicach wzniosły okrzyk: „Rewolucja wybuchła już!“ Cała rodzina jest jeszcze pod wrażeniem wypadków, które się w oczach jej rozgrywały. Inna naprzykład rodzina pani Medwidjew, jechała na dworzec kolei żelaznych wśród nieustających strzałów. Cennych spostrzeżeń udzielił pewien słuchacz wydziału maszyn w szkole politechnicznej w Odessie, który opuścił to miasto, by udać się do Genewy. Ekscesy pijanego, rozbijającego motłochu, uczyniły na nim przygnębiające wrażenie. Początkowo rozbijano i rabowano tylko sklepy monopolowe. Na wiadomość o wybuchu buntu na „Potemkinie“, rozpoczęło się powszechne plądrowanie i rozbijanie. Niszczono sklepy i hotele. Policja i wojsko było bezsilnem. Gdy „Potemkin“ wywiesił sygnał, grożąc strzałami, wojsko wycofało się z portu. Marynarze z „Potemkina“ zażądali od naczelnika miasta środków żywności i węgli. Pod groźbą bombardowania miasta otrzymali to, czego żądali. Po cofnięciu się wojska, tłumy zrabowały i podpaliły dzielnicę portową. Około 200 marynarzy brało udział w plądrowaniu składów. Łupy zabrali na okręt. Około godziny 9 wieczór począł palić się magazyn spirytusu. W płomieniach jego zginęły setki pijanych mężczyzn i kobiet. Gdy tłum chciał wtargnąć do górnego miasta, przyszło do krwawych walk z wojskiem. W starciach tych paść miało kilka tysięcy ludzi. Gdy zbiegowie odjeżdżali, wojsko musiało obsadzić cały dworzec, by powstrzymać atak nań tłumów.

Bunt na „Potemkinie“.

Zamieściwszy w porannym numerze urzędowe i półurzędowe depesze rosyjskie o poddaniu się załogi statku „Kniaź Potemkin“, wyraziliśmy powątpiewanie, czy wiadomość ta jest prawdziwą, tembardziej, że telegramy pism londyńskich nic o tem nie donosiły, lecz nadto zawierały wiadomość, że oprócz „Potemkina“ zbuntowała się także załoga innych okrętów. Wątpliwości nasze okazały się uzasadnione, gdyż, jak donoszą telegramy z Rumunji, **załoga „Potemkina“ wcale się nie poddała**, lecz widząc, iż nie sprosta w walce z wysłanymi przeciw niej statkami floty czarnomorskiej, **uciekła i schroniła się na terytorjum rumuńskie.**

W sprawie tej otrzymaliśmy następujące telegramy:

(Telegramy „Dziennika Polsk.“)

Londyn. (T. w.). Według depeszy nadeszłej do *Lloydu* z Kustendil (rumuński port nad morzem Czarnem, nazywający się po rumuńsku Constanza) „Kniaź Potemkin“ z łodzią torpedową nr. 267 zarzucił kotwicę pod portem tamtejszym. Na horyzoncie widać jeszcze jeden okręt, który, jak się zdaje, obserwuje oba statki.

Bukareszt. Okręt „Kniaź Potemkin“ wpłynął dziś rano do portu w Costanza; na pokładzie było 700 ludzi bez oficerów. Komendant portu wezwał statek, aby port opuścił. Załoga zażądała żywności i węgla. Władze rumuńskie odmówiły, a wezwały załogę, ażeby bez broni opuściła okręt, przyczem zapewniły jej w Rumunji taktowanie takie, jakie bywa stosowane względem zagranicznych dezerterów. Gdyby atoli załoga dopuściła się kroków nieprzyjaznych względem Rumunji, to będzie użyta przeciw nim siła.

* * *

Sebastopol. Według doniesienia eskadry, załoga „Kniazia Potemkina“ w drodze do Odessy zabiła wszystkich oficerów z wyjątkiem pięciu inżynierów maszynowych. Na pokładzie okrętu znajdowało się 300 robotników fabrycznych. Podczas zamieszek w porcie „Kniaź Potemkin“ odpłynął do Oczakowa, aby wziąć na pokład zapasy.

Eskadra wróciła wczoraj bez okrętów wojennych „Jerzy Pobiedonescew“ i „Kniaź Potemkin“. Zaraz po jej przybyciu odbyła się na okręcie admiralskim „Rościsław“ pod przewodnictwem wiceadmirała Kriegera narada admirałów, komendantów okrętów i sztabu. poczem wstrzymano czynność maszyn okrętowych, a oficerom i majtkom, którzy o to prosili, pozwolono udać się na ląd. Wczoraj wydano rozkaz, ażeby majtkom, należącym do rezerwy z lat 1886—1899, udzielono dwumiesięcznego urlopu, celem odjazdu do stron rodzinnych. Pancernik „Katarzyna II“, należący do eskadry ćwiczeń a znajdujący się w dokach Sebastopola, rozbrojono. Miasto jest spokojne.

Odessa. Dnia 1 lipca wieczorem przybył do tutejszego portu okręt: „Jerzy Pobiedonescew“, a oficerowie jego wysiedli na ląd. Okręt ten połączył się z „Kniaziem Potemkinem“. Później wybuchły sprzeczki na pokładzie „Pobiedonoscewa“, który dnia 2 lipca rano wydał zamki od dział i zaproponował powrót. „Pobiedonoscew“ stoi obecnie na kotwicy w wewnętrznym porcie, używanym do kwarantanny.

„Kniaź Potemkin“ odpłynął 1 lipca wieczorem ku wybrzeżom rumuńskim.

Z Królestwa.

Nowa placówka prawosławia.

Św. Synod — jak donoszą dzienniki rosyjskie — zajmował się kwestją utworzenia nowej djecezji prawosławnej w Królestwie Polskiem. Pomysł ten jest następstwem ogłoszenia ukazu tolerancyjnego, a ma na celu zapobiedz odpadnięciu od prawosławia byłych unitów, przyczynić się do ożywienia życia religijnego w tym odłamie Kościoła panującego, a tem samem i „do ratowania narodowości rosyjskiej w kraju Przywiślańskim“. Po wyczerpującej naradzie św. Synodu uznał za rzecz niecierpiącą zwłoki, aby w starożytnym Chełmie utworzyć katedrę biskupią, z nazwą djecezji chełmskiej i lubelskiej, do której należeć będą gubernje: lubelska i siedlecka. W skład tej nowej dyecezji prawosławnej wejdą: 283 parafie i cztery prawosławne monastery.

(Telegramy „Dziennika Polskiego").

Z Łodzi.

Bielsko. (Tel. wł.) Podczas ostatnich niepokojów w Łodzi zabity został między innymi także kupiec Koenig, pochodzący z Białej. Gdy wychylił się z okna mieszkania swego, by obserwować toczącą się na ulicy walkę między wojskiem a rewolucjonistami, trafiła go kula tak nieszczęśliwie, że umarł po kilkugodzinnem cierpieniu. Pochowano go w masowym grobie ofiar rozruchów. Koenig pozostawił żonę i troje nieletnich dzieci.

Wojna Japonji z Rosią

(Telegramy „Dziennika Polskiego").

W Mandżurji.

Londyn. Do *Daily Telegraph* donoszą z Szangaju: Japończycy posuwają się na Władywostok. Sądzą, że w pobliżu rzeki Tiumen przyjdzie do bitwy.

Rokowania pokojowe.

Waszyngton. Rosyjskimi pełnomocnikami dla rokowań pokojowych w Waszyngtonie są ambasador Rosen i Murawiew, japońskimi zaś minister spraw zagranicznych Komura i ambasador Takahira.

DEPESZE telegraficzne i telefoniczne.

Powstanie Hererów.

Londyn. (Tel. wł.). *Times* donosi z Kapsztadu, że wódz hotentotów, Morenga, rozbił silną kolumnę niemiecką, przyczem zabił około stu żołnierzy niemieckich. Wiadomość tę zakomunikował naczelnik policji angielskiej w Opingtonie rządowi w Kapsztadzie.

Wyrok rozjemczy.

Londyn. (Tel. wł.). Wyrok rozjemczy króla włoskiego w sporze angielsko portugalskim o granicę kraju Barodse nad górnym biegiem Zambezi przyznaje część spornego terytorjum Anglji, skutkiem czego obszar posiadłości angielskich w Afryce zwiększa się o 300.000 mil kwadratowych.

Powstanie w Arabji.

Beyrut. (Tel. wł.). Utrzymuje się tu uparcie pogłoska, że Szeik ul Islam Muhamed Abdul, stanął ostatecznie po stronie Arabów i ogłosił, że pozbawia tureckiego sułtana godności kalifa.

Londyn. (Tel. wł.) Powstańcy zajęli Mokkę, Bet el Faki i Abu Arisz w Jemenie. W ręku Turków pozostała tylko Hodeida. Menakka kapitulowała.

Amerykanie przeciw żółtym.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Na wyspy Hawajskie i Filipiny rozszerzono obowiązujące dotychczas samą Amerykę tylko prawo, uniemożliwiające imigrację Chińczyków.

Sprawa marokkańska.

Paryż. Agencja Havasa donosi: Mniemano, że wczorajsza konferencja prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych Rouviera z ambasadorem niemieckim ks. Radolinem zadecyduje o porozumieniu obu państw co do międzynarodowego załatwienia sprawy. Tak jednak nie jest. Sądzą jednak po konferencji owej, która ma charakter zupełnie pojednawczy, że należy niebawem już spodziewać się porozumienia. Rouvier wręczył ks. Radolinowi pismo, będące raczej memorjałem niż notą dyplomatyczną, a w którem zestawiono wszystkie punkty, co do których w poprzednich konferencjach stwierdzono obopólną zgodę. Sądzą, że wczorajsza konferencja zakończyła rokowania przedwstępne i że w następnej konferencji, która odbędzie się w tych dniach, ostatecznie ułożone będzie porozumienie na zasadzie konferencji międzynarodowej oraz warunki, pod którymi Francja na nią przystanie.

Wiedeń. (Tel. wł.). Generał-zbrojmistrz br. Henryk Giesl v. Gieslingen, zmarł tutaj w 84 roku życia.

KRONIKA.

Lwów 3 lipca.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe: Ciepłota +30° R. Pogoda.

Linja telefoniczna Lwów-Wiedeń, wskutek burzy w Wiedniu, nie funkcjonowała, dlatego też nie otrzymaliśmy depesz telefonicznych.

Mianowania. Cesarz zamianował prokuratora państwa w VII randze, Wacława Szomka w Sanoku prokuratorem państwa w VI randze w Samborze.

W sprawie wyboru prezydenta miasta, odbędą się dziś poufne posiedzenia koła mieszczan na Strzelnicy, oraz grona radnych z inteligencji, zaproszonych przez dyr. Kasy oszczędności dra J. Steczkowskiego.

Grono poważnych radnych zapytywało prez. dra Jana Dylewskiego, czy zgadza się na postawienie kandydatury swej na prezydenta miasta, na co otrzymali odpowiedź, iż ze względu na swe obecne stanowisko zawsze oświadczał i obecnie oświadcza, iż na tę godność stanowczo nie reflektuje i wyboru nie przyjąłby.

Święcenia kapłańskie otrzymali w zoraj z rąk ks, arcybiskupa Bilczewskiego następujący alumni: Bialikiewicz Karol, Borowski Leon, Brenny Franciszek, Bylica Edward, Engel Jan, Gramse Julian, Guzek Marjan, Haschler Leonard, Klementowski Leopold, Maksymowicz Karol, Ogrodnik Jan, Schüttler Jan, Szelest Józef, Wolński Józef, Żelewski Feliks, Zytkiewicz Ludwik.

Kasa chorych m. Lwowa. Wczoraj w sali ratuszowej odbyło się walne zgromadzenie delegatów lwowskiej Kasy chorych pod przewodnictwem prezesa p. Besena. Z ogłoszonego drukiem sprawozdania dowiadujemy się, że świadczenia Kasy chorych wzrosły w r. 1904, w porównaniu z r. 1903 o 21.000 koron. Zgłosiło się wogóle chorych 19.864, z tego nie zdolnymi uznano 7.156, a obłożnie chorych było 1.890. Chorym niezdolnym do pracy wydano 12.142 świadectw na zasiłek. Najwięcej zasiłku wypłacono chorym na gruźlicę, bo za 28.311 dni, na gościec 10.908 dni, rany i stłuczenia 8.484 dni, katar oskrzeli 6.898 dni. Do nadmiernego wzrostu wydatków Kasy przyczyczynia się — czytamy w sprawozdaniu — głównie niechęć wielu praeodawców, a często ich zła wola. Brak poczucia obowiązków zgłaszania pracujących, wytworzył w Kasie cały szereg praktyk, gdzieindziej wprost niezrozumiałych. Chorych — nawet będących już w szpitalu — pracodawcy zgłaszają często jako takich, którzy wstąpili do pracy: inni ubezpieczają tylko część personalu, a tym z personalu, których nie ubezpieczyli każą zgłaszać się do Kasy na legitymacje ubezpieczonych; inni znowu wcale nikogo nie ubezpieczają, mimo, że ściągają wkładki pracującym, licząc na to, że gdy to się wykryje, ewentualna grzywna, a nawet koszty leczenia, znajdą dostateczne pokrycie w tem, co przez cały szereg lat ściągnęli pracującym.

Kontrola z ramienia Kasy jast często bezskuteczną. Znani kupcy we Lwowie lata całe utrzymywali personal nieubezpieczony — a gdy ich wyłapano, szukali ratunku w ustawowo dopuszczalnem rozdrobnieniu Kas, bo wtedy kontrola staje się niemożliwą. Pracujących tymczasem trapią rozliczne choroby, a cyfra dni zasiłków, wypłacanych za takie chroby, jak gruźlica lub gościec, jest przerażająca.

Chcąc chorym członkom przyjść z jak najszybszą pomocą urządził Zarząd dwa ambulatorja w Kasie i przyjął szóstego lekarza internistę.

Liczba członów wynosiła 11.734. Na zasiłki wydano w r. 1904 115.074 kor. na lekarstwa i środki lecznicze 41.197 koron, na szpitale i podwody 9.238 kor., na pogrzeby 11.470 koron.

Nad sprawozdaniem tem wywiązała się obszerna dyskusja, poczem na wniosek prezesa Wydziału nadzorczego p. Z. Frylinga udzielono zarządowi absolutorjum, a gronu lekarzy wyrażono podziękowanie za intenzywną pracę. Na tem obrady zakończono.

Zakład wychowawczo naukowy im. Felicji z Wasilewskich Boberskiej, przeszedł na wyłączną własność p. Olgi Filippi i pozostaje nadal pod naukowem kierownictwem prof. Władysława Bojarskiego. Wpisy do szkoły ludowej (z prawem publiczności), liceum i nauczycielskiego seminarjum dla uczenic stałych i dochodzących, codziennie rano między godziną 10 a 12, popołudniu między 5 a 6.

Poranek Rejowski, urządzony przez uczenice liceum W. Niedziałkowskiej dnia 25 czerwca, przyniósł 380 koron, z czego 300 koron złożono komitetowi słuchaczek uniwersytetu lwowskiego, jako stypendjum dla słuchaczki, która już w roku zeszłym z takiego stypendjum korzystała, a 80 koron dla uczniów relegowanych z Królestwa, doręczono komitetowi obywatelskiemu

Trzydziestą piątą rocznicę egzaminu dojrzałości obchodzili w ciągu minionych dni we Lwowie byli uczniowie gimnazjum Franciszka Józefa. Na wezwanie komitetu złożonego z dyrektora Chołodeckiego Józefa, radcy Franka Adolfa, adwokata dra Lehmana Albina, radcy Prokopowicza Władysława i ks. kanonika i proboszcza Ziemiańskiego Błażeja zjechali się koledzy z różnych stron kraju, ażeby poraz trzeci od dnia złożenia matury odnowić i zacieśnić węzły koleżeńskie.

W zjeździe wzięli udział obok wspomnianych powyżej kolegów: starosta Derenowski Paweł, prof Domin Karol, ziemianin Janko Jan, notarjusz Kuryś Piotr, radca Mally Edward, notarjusz Sobol Franciszek, starosta Sworakowski Antoni, prof. Warchoł Jan i zarządca poczt. Wolański Józef. Z profesorów uczestniczył jedyny pozostały przy życiu radca Bolesław Baranowski.

Uroczystość rozpoczęła się w niedzielę dziękczynnem nabożeństwem odprawionem w kościele OO. Bernardynów przez ks. Ziemiańskiego, Służyli do mszy siwowłosi koledzy Kuryś i Frank. Po mszy św. odbyło się zebranie w tej samej sali gmachu szkolnego, w której siedzieli r. 1870 uczniowie 8mej klasy.

Po serdecznych przemówieniach kolegów Chołodeckiego i ks. Ziemiańskiego, tudzież prof. radcy Baranowskiego, odczytano katalog z czasów maturalnych. Z 57 ówczesnych uczniów zmarło 19. Z kolei udali się uczestnicy zjazdu do atelier „Adela" w celu zdjęcia grupy fotograficznej, następnie do kolegi ks. Ziemiańskiego, który ugościł po staropolsku swych towarzyszów ław szkolnych. Po południu w niedzielę wycieczka do Brzuchowic, w której wzięły udział rodziny, w poniedziałek zaś żałobne nabożeństwo za dusze zmarłych kolegów wypełniły resztę programu. W tem ostatniem nabożeństwie uczestniczył staruszek, który przed laty 52 składał egzamin dojrzałości, a dziś sam jeden z grona ówczesnych abiturjentów pozostał przy życiu. Korzystając ze sposobności wziął udział w żałobnej uroczystości, aby pomodlić się za dusze swych kolegów.

Sokola zabawa w Brzuchowicach. Polskie towarzystwo gimnastyczne „Sokół IV" urządza w niedzielę 9 b. m. na polanie im. Mickiewicza w Brzuchowicach zabawę, z której dochód przeznaczony na budowę sokolni na Łyczakowie i na sokoli fundusz budowy pomnika we Lwowie. Komitet ułożył program bez banalnych atrakcyj festynowych, natomiast dokłada szczerych starań, aby ci, którzy na zabawę przybędą i zasilą fundusze na tak poważne cele, odnieśli miłe wrażenie, a zwłaszcza stara się młódź sokola najmłodszego gniazda, aby panie wybornie się ubawiły. W program wchodzą między innemi rozmaite ćwiczenia gimnastyczne i zapasy, kierowane przez naczelnika druha Chomickiego, a wykonane przez członków „Sokoła IV" i Macierzy. Przygrywać będzie orkiestra 15 pp. Wieczorem będzie urocza polana oświetlona, dla dziatwy przeznaczono do wygrania bogaty upominek. Odjazd ze Lwowa zwykłymi pociągami spacerowymi.

Nożem w pierś. Restauracja przy ul. Kołłątaja pod l. 8, była ubiegłej nocy widownią krwawego zajścia. Oto przy jednym ze stołów zabawiało się przy szklance piwa towarzystwo młodych ludzi, wśród których znajdowała się dziewczyna lekkiego prowadzenia się, Katarzyna Moskalukówna. Do stołu tego przystąpił około godziny pół do czwartej nad ranem pijany już Ludwik Koss, urlopnik, szukając zaczepki. Od słów przyszło do bójki, w której Moskalukówna odepchnęła dość energicznie podchmielonego napastnika. Obrażony Koss, rzucił się na nią i pchnął ją nożem w pierś. Zawezwane pogotowie

stacji ratunkowej udzieliło zranionej pierwszej pomocy, a następnie odwiozło ją do szpitala powszechnego.

Zgubiono. Pani M. Wohlfeldowa, żona urzędnika, mieszkająca przy ul. Piekarskiej pod l. 14, zgubiła wczoraj w ul. Kopernika srebrną torebkę z drobiazgami, wartości 60 koron.

Panna M. M., mieszkająca w Horożennej wielkiej koło Lwowa, zgubiła wczoraj w parku Łyczakowskim, mały złoty zegarnk, wartości 130 koron.

Kradzieże. Franciszka Jankiewiczówna, służąca A. Kawaleka, kupca, zamieszkałego przy ul. Alembeków pod l. 14, zbiegła ze służby, skradłszy na szkodę pracodawcy swego 100 k.

Z prywatnego pomieszkania dra T., dyrektora IV gimnazjum, znajdującego się na parterze, skradziono wczoraj wartościowy kosz srebrny na karty wizytowe. Dno kosza jest złocone, brzegi zaś przedstawiają, splecione liście z grona winnego.

Wycieczka do Krakowa. Przy końcu ubiegłego tygodnia wyjechała wycieczka do Krakowa uczniów III klasy wydziałowej im. ks. Augustyna Kordeckiego pod przewodnictwem starszego nauczyciela Beygera. Celem wycieczki jest zwiedzenie miasta Krakowa, kopalni soli w Wieliczce i Bochni.

Ekspozytura dyrekcji dla budowy dróg wodnych w Krakowie składa się z oddziału technicznego i administracyjnego. W skład oddziału administracyjnego wchodzą biura: konceptowe. rachunkowe, geometryczne i manipulacyjne. Szefem oddziału technicznego zamianowany został starszy komisarz budowy w ministerstwie handlu inżynier Jan Czerwiński, szefem oddziału administracyjnego zaś został przydzielony do ministerstwa handlu sekretarz prokuratorji skarbu dr. Maciej Mączyński.

Przeznaczony dla ekspozytury personal urzędniczy będzie w najbliższym czasie uzupełniony i przystąpi natychmiast do pracy.

Ucisk młodzieży ruskiej. W tych dniach podały niektóre pisma, że poseł Bazyli Jaworski wystąpił publicznie z interpelacją w Radzie państwa w Wiedniu z żalami na ucisk młodzieży ruskiej ze strony dyrektora gimnazjalnego w Drobyczu Staromiejskiego i prof. gimn. w Stanisławowie Sroczyńskiego.

Interpelacja ta opierała się przeważnie na notatce, podanej niedawno w *Dile*, a napisanej podobno przez ucznia VII kl. gimn., — jak to głośno po mieście uczniowie sobie opowiadają, — który z gimnazjum w Drohobyczu wypędzony, szukał szczęścia w gimnazjum Stanisławowskiem. Gdy jednak nie dostrajał się i tu do bardzo zresztą umiarkowanych wymagań szkolnych, wystąpił dobrowolnie ze szkoły i nuże wymyślać na ludzi, oddanych ciałem i duszą swemu zawodowi, jakoby jego i młodzież ruską prześladowali i szle skargi aż do Wiednia, które niebaczny poseł podnosi do tego znaczenia, że żale te rzekome wywodzi przed forum Rady państwa w Wiedniu, trąbiąc na alarm, niepokojąc całą radę państwa odnośną interpelacją, rządy administracyjne w Galicji, radę szkolną krajową itd. itd.

Oto, co może zrobić zuchwalstwo niedouczonego ruskiego żaka szkolnego!

Młodzież zaś polska, tyranizowana przez nauczycieli narodowości ruskiej we wschodniej Galicji, milczy i znosi formalnie tortury i ucisk z ich strony.

Rodzice zamożniejsi młodzieży polskiej wolą się im ustąpić i oddają swoich synów do szkół średnich w zachodniej Galicji lub do zakładu wychowawczego w Bąkowicach.

Bo też nieznośne są pod tym względem stosunki w Galicji wschodniej, a zawdzięczyć to należy głównie ponoś ustępującemu już ze służby inspektorowi krajowemu J. Lewickiemu, który stworzył tę duszną atmosferę we wschodnich gimnazjach galicyjskich, protegując swoich braci Rusinów wszędzie, na każdym kroku ze szkodą dla narodowości i szkoły polskiej.

Wybory do Rady powiatowej w Stanisławowie odbyły się w zeszłym tygodniu. Wybrani zostali z kurji wiejskiej: Józef Huryk, Teodor Dmytrosz, Iwan Gełenig, Łazarz Winniczuk, Michał Cinciak i Jurko Kohutiak; z grupy miast Halicz-Jezupol Marjampol, Władysław hr. Dzieduszycki z Jezupola (syn Wojciecha). Z grupy najwyżej opodatkowanych: Liebermann iFlip, Pilecki Mateusz, Prokopczyc Juliusz, Rauch Edmund, Rubinstein Selig i Sussmann Szulim, z grupy większej posiadłości Mieczysław Brykczyński i Stanisław Cieński. Wybór jedenastu członków z m. Stanisławowa nie mógł się odbyć z powodu braku kompletu Rady miejskiej na odnośnem posiedzeniu.

Z naszych zdrojowisk. Druga lista gości kąpielowych w Szczawnicy wykazuje po dzień 27 czerwca przybyłych 440 rodzin w liczbie 732 osób.

Sprawa księżnej Ludwiki Koburskiej. Z Wiednia donoszą, iż urząd ochmistrzowski zniósł kuratelę, nałożoną na księżnę Ludwikę Koburską. Ks. Ludwik Koburski cofnął podanie o rozwód, do chwili rozstrzygnięcia sprawy apanażów w sumie 72.000 koron.

Zamach na policjantów. Z Wilna donoszą, iż we czwartek o godzinie 10 wieczorem nieznani sprawcy zabili z rewolweru policjanta, drugiego zaś, który ich ścigał, zranili. Raniono również jednego z przechodniów. Jedną podejrzaną osobę aresztowano.

Sensacyjny proces o przekupstwo rozegra się w tych dniach w Petersburgu przeciw kilku urzędnikom ministerstwa skarbu. Na świadków powołano: Wittego, Kobekę i Kowalewskiego.

John Hay. Onegdaj o godzinie dwunastej w nocy zmarł w Newbury (New Hampshire), sekretarz stanu John Hay, długoletni kierownik polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Urodził się on w r. 1838 w Salem w Stanie Indiana. Ukończywszy studja poświęcił się początkowo sądownictwu, w którem pracował przy wyższym trybunale stanu Illinois. W roku 1861 został sekretarzem prywatnym prezydenta Lincolna. W wojnie domowej brał Hay udział w charakterze adjutanta, później mianowany został pułkownikiem. Po śmierci Lincolna poświęcił się Hay karjerze dyplomatycznej, pracując przy poselstwach w Paryżu w Wiedniu i w Madrycie. Od roku 1879 do roku 1884 był pierwszym podsekretarzem stanu. Z początkiem roku 1897 Hay mianowany został ambasadorem w Londynie, w rok zaś później, kiedy wybuchła wojna Stanów Zjednoczonych z Hiszpanją, został sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych. Jego to zasługą jest układ w sprawie kanału panamskiego, noszący nazwę „Hay Panncefothe-układ“, zawarty w dniu 8 lutego 1900 r. Hay pracował też na polu literackiem, wraz z pułkownikiem Nikolayem opracował cenną bjografję Lincolna; oprócz tego pisał poezje, cieszące się wielką popularnością wśród Jankesów jak np. „Pike Comity Ballads“, Costilian Days“ i „Poems“. W końcu nie zapominać należy o tem, że Hay odegrał także wybitną rolę w dziennikarstwie amerykańskidm, należąc od r. 1870 do konsorcjum redakcyjnego *Newjork Tribune*, którą następnie kierował niepodzielnie od roku 1881.

Upały. Wiedeń. (Tel.) Wskutek nadzwyczajnego upału zdarzyły się wczoraj w ciągu dnia jakoteż w nocy w Wiedniu i w okolicy nader liczne wypadki udaru słonecznego. Dwie osoby zginęły, dwie otrzymały rany 1 i 2-go stopnia.

Odznaczenie. Stambuł. (Tel) Sułtan nadał gen. inspektorowi austr. Lloyda bar. Bucovichowi wielką wstęgę orderu Medżidże.

Wyścigi cyklistów. Paryż. (Tel) Przy wyścigu cyklistów o wielką nagrodę francuskiego Związku kolarzy pierwszy przybył do mety Niemiec Mayer, drugi Francuz Poulain, trzeci Amerykanin Kramer.

Dział ekonomiczny.

— **Budapeszt** 3 lipca. (*Giełda zbożowa*). Kursa w koronach i po 100 kilogramów. Pszenica na październik 15·80 do 15·82; pszenica na kwiecień 16·22 do 16·24; żyto na październik 12·76 do 12·78; owies na październik 11·20 do 11·22; kukurydza na lipiec 15·00 do 15·02; kukurudza na maj 1906 r. 10·66 do 10·68; rzepak na sierpień 23·80 do 24·00 Oferty na pszenicę: lepsze. Chęć kupna: mierna Usposobienie: wyższe. Pogoda gorąco.

— **Wiedeń** 3 lipca. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 656·50, Akcje węg. Zakł. kred. 773·50, Akcje Anglobanku 307·75, Akcje Unionbanku 540·—, Akcje Laenderbanku 447·—, Akcje Bankvereinu 550·—, Akcje Bodencredit 1022·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 541·—, Akcje kolei państw. 672·—, Akcje kolei połud. 85·50, Kolei Elbethal 453·—, Akcje kolei Północnej 5820, Akcje kolei Czerniowieckiej 584·—, Akcje Alpiny 526·—, Akcje Rima Muranji 546·50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 2657, Akcje fabryki broni 573·—, Akcje tureckie tytoniowe 362·—, Akcje galic.-karpac. towarz. naftowego 913·—, Oblig. węg. indemn. 96·70, Renta majowa 100·35, Austr. renta koron. 100·35, Węgierska renta kor. 97·05, 5½ l. listy Towarz. kred. ziems. 100·15, 4 proc. listy Banku hipot. 99·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·90, 5 proc. listy Banku hipot. 111·50, 4 proc. listy Banku krajowego 100·—, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 102·15, 5% obligacj kom. Banku krajow. 102·75, 4 proc. Galic. oblig. propin. 99·90, 4 prc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 100·10, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 98·50, Losy tureckie 141·—, Marki 117·50, Ruble 252·75

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.